

Sygn. akt I C 224/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: staż. Magdalena Kierniakiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. F.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. F. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. F. kwotę 3.524 (trzy tysiące pięćset dwadzieścia cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 224 /14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do tutejszego Sądu w dniu 15 lipca 2014 roku (data złożenia pisma w urzędzie pocztowym) powódka K. F. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci córki w wypadku komunikacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 roku od kwoty 75.000 złotych i od wniesienia pozwu od kwoty 5.000 złotych, obie do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego . Zakwestionował postawę swojej odpowiedzialności za szkodę powódki wskazywaną w pozwie w treści art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. a także wysokość dochodzonego roszczenia , które określił jako wygórowane.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 listopada 2005 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, wskutek którego tragiczną śmierć poniosła M. F. – córka K. F..

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (bezsporne).

W chwili śmierci M. F. miała 22 lata. Prowadziła wspólnie ze swoimi rodzicami i młodszą o dwa lata siostrą gospodarstwo domowe. Wspólnie z matką pracowała w Zakładach (...). Pełniła funkcję reprezentacyjną w tych zakładach i w dniu zdarzenia jechała na otwarcie nowego sklepu. Państwo F. tworzyli zgodną, wspierającą się rodzinę. Wspólnie spędzali czas wolny od pracy, nie było między nimi konfliktów. M. miała chłopaka, mieli wspólne plany na przyszłość, byli zaręczeni.

(dowód: zeznania świadka C. F. – protokół rozprawy z dnia 13 listopada 2014 roku – 00:07:05 – 00:22:37 w zw. z k. 41v.; zeznania świadka J. S. – protokół rozprawy z dnia 13 listopada 2014 roku - 00:22:37 w zw. z k. 41 verte-42; zeznania świadka O. T. protokół z rozprawy z dnia 13 listopada 2014 roku – 00:28:23 – 00:35:52 w zw. z k. 42.).

Powódka przed śmiercią córki pracowała zawodowo w zakładach mięsnych. Po zdarzeniu była przez okres około roku na zwolnieniu lekarskim, miała kłopoty ze snem, leczyła się psychiatrycznie. Nadal zażywa środki nasenne. Kiedy ma okazję, odwiedza cmentarz – gdzie opowiada zmarłej o swoich przeżyciach. W 2010 roku wyszła za mąż młodszą córką powódki. Ceremonia weselna była skromna. Od czasu śmierci M., K. F. wycofała się całkowicie z życia towarzyskiego. Bardzo schudła – z wagi około 80 kg doszła do około 70 kg.

(dowód; zeznania powódki – protokół z rozprawy z dnia 17 marca 2015 roku – 00:06:34 – 00:16:00 w zw. z k. 75 v.).

Mimo upływu wielu lat od zdarzenia K. F. cierpi na zaburzenia adaptacyjne wyrastające z zespołu stresu pourazowego, powstałego w wyniku traumy. Wiąże się to z zaburzeniami snu, rozdrażnieniem, brakiem cierpliwości, zaburzeniami pamięci bezpośredniej. Może to utrudniać powódce codzienne funkcjonowanie i utrzymywanie relacji społecznych (dowód: opinia biegłej psycholog A. T. k. 55-57).

W piśmie z dnia 15 grudnia 2011 r. powódka zgłosiła wobec pozwanego roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą jakiej doznała wskutek śmierci M. F. w wysokości 75.000 zł.

(dowód: kserokopia pisma - k . 23)

Decyzją z 3 stycznia 2012 roku pozwany odmówił wypłaty świadczenia za zaistniałe zdarzenie twierdząc, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w przedmiocie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.

(dowód: kserokopia pisma pozwanego – k. 25)

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach powódki oraz wymienionych świadków, którym w pełni dał wiarę, a także na rzeczowej i rzetelnej opinii biegłej psycholog. Fakty istotne w sprawie nie były sporne między stronami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie szkoda powstała w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji, o którym mowa w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Wobec tego należy wskazać, że zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują również przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy tej ustawy normują ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jako ubezpieczenie obowiązkowe (art. 4 pkt. 1 ustawy). Jak wynika z art. 36 ust. 1 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w

umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa natomiast art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669), odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Wynika z tego, że powód może dochodzić od pozwanego zakładu ubezpieczeń również zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako szkodę niemajątkową.

Zdarzenie rodzące szkodę – tj. śmierć M. F. - zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W przedmiotowym stanie faktycznym nie znajduje zatem zastosowania norma art. 446 § 4 k.c., którą ustawodawca wprowadził do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie.

W orzecznictwie pojawił się jednak pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok S.N. z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, iż ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego, dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości kształcenia. Stąd też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Dlatego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać im przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11 (Lex nr 1164718). Istotne jest w tym kontekście wyjaśnienie sensu wprowadzenia normy art. 446 § 4 k.c., skoro wcześniej należało zakładać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w takiej sytuacji w oparciu o normę art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy co do potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wzmacnia to także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Stąd też najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała S.N. z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, Lex nr 604152). Tym samym wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok S.N. z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128). Obecnie więc istnieje możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego roszczenia o zadośćuczynienie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i 448 k.c., z tym jednak, że w oparciu o treść art. 446 k.c. istnieją ułatwienia dowodowe.

Wprowadzenie powyższej zmiany ustawowej w treści art. 446 k.c. wynikało także z potrzeby zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych zawartej w postulatach Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku

śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Stąd przepis § 4 art. 446 k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względem słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzy osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyzmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

Stąd też w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, co oznacza, że należy przyjąć odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń co do zasady za szkodę niemajątkową powstałą wskutek śmierci M. F., wbrew stanowisku pozwanego.

Wskutek tragicznej śmierci M. F. naruszone zostały dobra osobiste powódki w postaci więzi rodzinnej, w tym więzi matki z dzieckiem, mającej unikatowy, bezwarunkowy charakter. Wszelkie wspomnienia dotyczące córki i wspólnie spędzonych z nią chwil, a następnie tragicznego wydarzenia, skutkującego jej śmiercią powodują, że życie powódki nigdy nie będzie już takie jak przed datą 11 listopada 2005 roku.

Przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r. , I ACa 162/12 , Lex nr 1164092).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota 50.000 zł będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny. Jako wygórowane należy ocenić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że śmierć córki z pewnością wywołała u powódki uczucie niepowetowanej straty, przygnębienia i osamotnienia. Była powodem podjęcia leczenia psychiatrycznego i wystąpienia u K. F. zaburzeń adaptacyjnych na gruncie zespołu stresu pourazowego. Powódka straciła osobę, z którą dzieliła swoją codzienność, w tym obowiązki i troski. Trzeba także zaznaczyć, że powódkę łączyły dobre relacje z jej córką, co niewątpliwie miało wpływ na rozmiar doznanego cierpienia. Nasilenie poczucia krzywdy musiało wynikać także z faktu, że M. F. zginęła w sposób gwałtowny w wyniku wypadku. Nagła śmierć bliskiej osoby jest bowiem szczególnie bolesna i trudna do zaakceptowania.

Z drugiej strony nie można zapominać, że od dnia wypadku upłynęło już ponad 8 lat. Powódka przeżyła naturalny proces żałoby, po upływie którego jej cierpienia są z pewnością znacznie mniejsze, aniżeli w okresie bezpośrednio po

tragicznym zdarzeniu. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że powódka ma męża i córkę O., która założyła już własną rodzinę, ma wnuki, toteż nie można mówić, że znalazła się ona w zupełnym osamotnieniu.

Z tych wszystkich względów należało uznać, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł, a roszczenie dalej idące jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty. Powódka wystosowała w dniu 15 grudnia 2011 roku pismo do pozwanego, w którym zażądała przyznania jej kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 14 ust. 1 wspomnianej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Trzeba zgodzić się z powódką, że pismo z żądaniem z pewnością dotarło do adresata nie później niż 27 grudnia 2011 roku, zatem zgodnie z żądaniem 30 – dniowy okres na likwidację szkody upłynął w dniu 26 stycznia 2012 r. Wobec tego zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia następującego po dniu, w którym pozwany zakład ubezpieczeń powinien wydać decyzję kończącą proces likwidacyjny. Wprawdzie za moment wymagalności roszczenia można byłoby przyjąć wydanie ostatecznej decyzji przez ubezpieczyciela, co nastąpiło w dniu 3 stycznia 2012 r., ale żądanie powódki opiewało na 27 stycznia 2012 r. i ograniczało tę możliwość.

Mając na uwadze fakt, że roszczenie powódki zostało uznane za zasadne w 62,5%, Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami koszty procesu.

Łącznie poniesione koszty procesu wyniosły 11.423,36 złotych (opłata od pozwu – 4000 złotych, zaliczka powódki na opinię biegłej 189,36 złotych i zastępstwo procesowe każdej ze stron po 3617 złotych). Zgodnie z proporcją wygranej powódki w 62,5 % koszty te w wysokości 7140 złotych (11.423,36 zł x 62,5%) winien ponieść pozwany, który poniósł z tego tytułu ciężar 3617 złotych. Różnica podlegała więc zasądzeniu w ramach zwrotu kosztów procesu na rzecz K. F. w wysokości 3.524 złotych.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.